

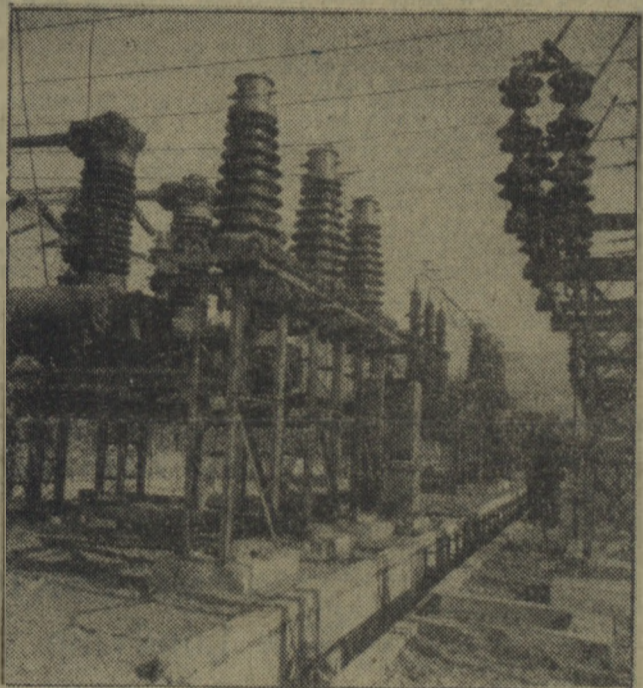
# Już wkrótce ruszy pierwszy turbozespół elektrowni w Skawinie

ZBLIŻA się termin zakończenia pierwszego etapu budowy największej w Polsce elektrowni — w Skawinie.

Do roku 1961 ma nastąpić całkowite zakończenie budowy elektrowni, która osiągnie wówczas swą pełną moc — 500 MW.

Uruchomienie pierwszego turbozespołu (50 MW mocy) ma nastąpić w połowie listopada br. Następny, bliźniaczy turbozespół zostanie uruchomiony pod koniec br. Prace rozruchowe zaczęły się jeszcze w lipcu i jak dotąd mimo pewnych trudności przebiegają na ogół z planem.

Na zdjęciu: fragment rozdzielni.



## Długotrwały sztorm utrudnia połowy

Jak już podawaliśmy, 17 bleź. miesiąca rybacy zmuszeni byli przerwać połowy na skutek silnego sztormu. W środę większość jednostek „Barki” i „Kutra” oraz 8 jednostek „Korabia” próbowali szczęścia na pobliskich łowiskach, ale, niestety, po kilku godzinach trawowania otrzymały polecenie powrotu do

(Dokończenie na str. 2)

## Psy, które przez 6 minut wylądowały na ziemi zdrowe i całe

MOSKWA. W Jaszowskiej, kandydatki nauk medycznych, pisze na łamach biuletynu Radzieckiego Biuro Informacyjnego, iż niedawno w ZNRW wypuszczono szereg rakiet, które unosiły znajdujące się w nich psy na wysokość 200—210 kilometrów.

Podczas poprzednio przeprowadzonych badań zachowania się zwierząt na dużych wysokościach, psy, które wylądowały na ziemi, były zdrowe i całe.

(Dokończenie na str. 2)



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 25 października 1957 r. Nr 255 (1577)



AKTYWIZACJA ZIEM ZACHODNIICH

PREZYDIUM PRN w Jeleniej Górze uzyskało fundusze na budowę dróg i szlaków turystycznych w Karkonoszach. W budowie znajdują się drogi prowadzące z Karpacza do wyciągu kolejki na Małą Kopę, od schroniska im. Bronisława Czecha do Samotni, oraz szosa łącząca Siedlęcino ze schroniskiem PTTK Perła Za chodu.

Na zdjęciu: prace przy budowie drogi z Karpacza do zakładanego obecnie wyciągu na Małą Kopę.

CAF — fot. Datz

## W Sejmie i poza Sejmem

- ☆ O zebraniu Klubu Poselskiego PZPR
- ☆ O nowych usprawnieniach pracy Seimu

# Przewidywany porządek dzienny jesienniej sesji Sejmu PRL

Wczoraj przez kilka godzin obradował Klub Posłów PZPR. W podobny jak to uczyniły inne kluby ZSL i SD, przedyskutować projekt nowej Ordynacji Wyborczej do rad narodowych. Omówił go poseł W. Titkow podkreślając demokratyczny charakter ordynacji oraz uwypuklając znaczenie wyodrębnionych okręgów wyborczych w ośrodkach przemysłowych. Dzięki temu „nowym” zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa budowlane i komunikacyjne będą miały większy wpływ na ukształtowanie się rad, klasie robotniczej zostanie zapewnione należne jej miejsce w organach władzy terenowej i — co ma również wielkie znaczenie — zostanie zakończona współpraca rad nar. wyci z zakładu ni przemysłowymi. Jak dotąd ilość robotników w radach była daleko niewystarczająca. Mówca przytoczył dane, z których wynika, że obecnie robotnicy w wojewódzkich radach narodowych stanowią zaledwie 26,7 proc., zaś w powiatowych nie-cie 20 proc.

Po ożywionej dyskusji klub zatwierdził projekt nowej ordynacji, pod którym przedstawiciele klubu złożyli swoje pod-

(Dokończenie na str. 2)

## Samoloty USA naruszają granicę Syrii

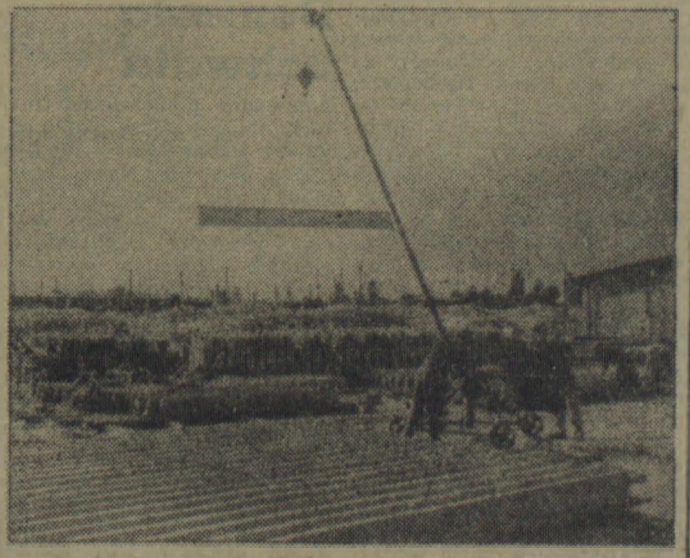
# Koncentracja wojsk tureckich trwa

MOSKWA. Jak donosi z Damaszku agencja TASS, według informacji dziennika „Aldumhur” koncentracja wojsk tureckich wzdłuż granicy syryjskiej wzrasta się. Wspomniany dziennik podaje, że władze tureckie pod kierownictwem amerykańskich specjalistów wojskowych wybudowały w przyspieszonym tempie nowe lotnisko wojsko-

we w pobliżu miejscowości Deirmaliki niedaleko granicy syryjskiej.

KAIR. Dowódca naczelny armii syryjskiej Bizri oświadczył w środę, że amerykańskie samoloty wojskowe naruszają codziennie strefę powietrzną Syrii.

Na konferencji prasowej w Damaszku Bizri wskazał, że samoloty amerykańskie należą do floty USA, która jest ściśle związana z flotą turecką.



## Sami wytwarzają materiały budowlane

DUŻE inwestycje budowlane zaplanowane na br. przez PGR dolnośląskie — przy jednoczesnym zapewnieniu materiałów budowlanych tylko w 30 proc. — zmusza kierownictwo do zorganizowania własnych wytwórni tych materiałów z surowców miejscowego pochodzenia. Jedną z takich wytwórni powstała w Kiecinie k/Wrocławia. Produkuje ona z żużlieloni pu staki stropowe i ściennic, asf. proza oraz beki stropowe. W przyszłym roku, po dalszej rozbudowie, przerob. zakładu wyciesi ponad 1 tys. metr. sześciennych.

Na zdjęciu: fragment wytwórni.

## ZOSTATNIE chwili

Wczoraj przybyła do Warszawy na zaproszenie KC PZPR delegacja wieloletnich członków KPPR, uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na czele delegacji stoi członek KC KPPR prof. M. B. Mitin.

Stolica Urugwaju — Montevideo — wyglądała wczoraj jak wymarłe miasto. Po mieście nie kursowały tramwaje i autobusy, nie ukazywały się żadne dzielniki. Przyczyną tego było jedynolubne strajk generalny, w którym brał udział członkowie ponad stu organizacji związkowych.

Strajk powszechny został proklamowany celem udzielenia poparcia strajkującym już 40 dni pracownikom telefonów domagającym się podwyżki zarobków.

Sześć osób zabitych oraz 37 ciężko lub ciężko rannych — oto wyniki tragicznej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się w środę w argentyńskiej prowincji Rio Negro.

Zachodnio-niemiecka agencja DPA donosi, że SPD odrzuciła w środę propozycje premiera Otto Grotewohla w sprawie współpracy tej partii z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

Rzecznik Biurego Domu podał do wiadomości, że minister sprawiedliwości Herbert Brownell junior złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce mianowany zostanie William Rogers, obecny wiceminister sprawiedliwości.

# X Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

W DNIU 24 października br. o godz. 16 rozpoczęły się w Warszawie obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił referat pt. „SYTUACJA W PARTII I W KRAJU”. Obrady trwają.

## Doniosła uchwała Sądu Najwyższego w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy

Na wniosek I prezesa Sądu Najwyższego, Izba Kar Sądu Najwyższego uchwaliła ostatnio wytyczne dotyczące prawidłowego orzekania kar przez sądy. Uchwala stwierdza, że w następstwie nieprawidłowej wykładni oraz wadliwego stosowania przepisów, sądy w wielu wypadkach wymierzają kary zblżone do dolnej granicy ustawowego zagrożenia takim przestępcom, którzy powinni być ukarani surowiej, jak również nie stosują przepisów o wymiarowaniu grzywiny przy przestępstwach popełnianych z chęci zysku. W wielu wypadkach sądy stosują też warunkowe zawieszenie kary w stosunku do takich sprawców przestępstw, których należało skazać na bezwarunkowo kary pozbawienia wolności.

Wskutek tych uchybień — stwierdza Sąd Najwyższy — orzekane kary nie dają w wielu przypadkach zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które domaga się wymierzania przez sądy kar surowszych, zwłaszcza w sprawach o przestępstwa godzące w podstawowe interesy państwa, w sprawach o spekulację, łapownictwo, oplacaną protekcję oraz w sprawach o przestępstwa chuligańskie i przeciwko życiu i zdrowiu obywateli.

ZWRACAJĄC uwagę sądów na zasady obowiązujące przy wymiarze kary, Sąd Najwyższy podkreśla konieczność oceny stosunku sprawcy przestępstwa do interesu społecznego. Obowiązek ten należy zaostrzenia, gdy w pewnym okresie interes społeczny jest naruszony na szczególnie zuchwale, a także ze strony jednostek, które nie uznają dyscyplinowania społecznego i lekceważą wspólne mienie ludzi pracy. Prowadzona od dłuższego czasu w całej Polsce kampania prasowa, radiowa oraz na zebraniach uświadomiła wszystkim obywatelom aktualną wagę wynikających z tego niebezpieczeństw — stwierdza Sąd Najwyższy. — Należy wyraźnie powiedzieć, że nie ma dziś w Polsce nikogo, kto by mógł nie zdawać sobie sprawy z ciężaru winy, jaki bierze na siebie, gdy mimo tylu ostrzeżeń przyłącza się

(Dokończenie na str. 2)

**Dzień dobru**

PAZDZIERNIK

**25**

Październik

Kryszpina

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże i niewielkie opady, postępujące od południa i zachodu kraju, tylko lokalnie przejściowe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 8 st. do 13 st.

WYTWORNIA Octu i Musztardy w Szwedzinie rocznie produkuje 1 mln 200 tys. litrów octu i 350 tys. kg musztardy. Planowana wartość produkcji octu i musztardy według cen zbytu na rok bieżący wynosi 10 mln 547 tys. złotych. Do chwili obecnej roczny plan wykonano w 90 procentach. W najbliższym czasie do wytwórni octu będzie wprowadzony trzeci nowy generator octowy, dzięki czemu produkcja octu wzrośnie o 600 tys. litrów w stosunku rocznym.

W SWIDWINSKIM zamku z XIII wieku mieszkało się do niedawna Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Obecnie Technikum zostało przeniesione do nowego budynku. Zamek natomiast Prez. PRN zamierza przeznaczyć na magazyn warzywno-owocowy dla PZGS-u. Warto, by zamkiem czymś przedzielił się wojewódzki konserwator zabytków, zanim ojcowie powiatu nie wymyślą coś nowego.

OSRODEK Szkoleniowy dla traktorzystów w Włotwie liczy obecnie ponad 200 kursantów. Osrodek prenumeruje zaledwie 6 egz. dzienników. Wszystkie gazety zabierają przeważnie wychowawcy i nauczyciele, a do kursantów prasa w ogóle nie dociera. Dyrekcja Osrodku Szkoleniowego proponuje mu zwiększyć prenumeratę gazet, a w razie braku funduszy na ten cel, przeprowadzić prasówki. Przecież kursanci też chcą wiedzieć, co dzieje się w kraju i na świecie.

# Polepszenie stanu bezpieczeństwa pracy w leśnictwie i przemyśle drzewnym

— TEMATEM PLENUM ZW. ZAWODOWEGO

W dniu wczorajszym obradowało w Koszalinie plenium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, na którym omówiono sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w leśnictwie i przemyśle drzewnym.

Jak wykazała dyskusja, tak w leśnictwie jak i przemyśle drzewnym istnieje wiele zaniedbań w dziedzinie bhp. Kierownictwa poszczególnych zakładów nie przywiązują wagi do tych spraw, co jest powodem rosnącej liczby wypadków przy pracy. Karzący stan sprzętu technicznego, transportu leśnego i trudne warunki pracy, brak wentylacji hal, zwłaszcza w zakładach przemysłu drzewnego, są przyczyną wielu uzasadnionych skarg robotników. Jednak, jak podkreślano, można i bezwzględnie należy polepszyć warunki pracy robotników. Zależy to przede wszystkim od kierownictwa zakładów i placówek leśnych, które koncentrują uwagę wokół produkcji nie doceniając bezpieczeństwa i higieny pracy.

(11)

# Rzecznik departamentu stanu USA o pomocy dla Jugosławii

NOWY JORK. Rzecznik prasowy departamentu stanu, Lincoln White, oświadczył w środę na konferencji prasowej, że „w świetle ostatnich wydarzeń USA badają sprawę dalszej pomocy dla Jugosławii. USA zamierzają omówić różne aspekty tego zagadnienia z Jugosławią, nie wiadomo jednak, kiedy to nastąpi”. White dodał, że nie ma decyzji by zawiesić pomoc dla Jugosławii, udzielaną w ramach realizowanego programu.

# (Dokończenia ze strony 1)

## W Sejmie i poza Sejmem

I nad tym punktem wywiązała się dyskusja, w trakcie której padły wnioski, aby klub miał w przyszłości możliwość zagna jomienia się bliżej z pracami 2 komisji powołanych przez Radę Ministrów dla opracowania programu zmian modelowych oraz reorganizacji centralnych zarządów przemysłu. Następne posiedzenie klubu odbędzie się 30 bni, w godzinach przedpołudniowych.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się 30 bm, w godzinach popołudniowych i trwać będzie dwa dni. Do tego czasu komisja spraw wewnętrznych opracuje ostatecznie projekt Nowej Ordynacji wyborczej do rad narodowych przesyłany do laski mar dzałkowskiej z inicjatywą 3 klubów poselskich. Drugi dzień sesji poświęcony zostanie na dyskusję, która — jak wszystko na to wskazuje — będzie ożywiona i wystąpi w niej kilkunastu mówców. Na tym samym posiedzeniu najprawdopodobniej złoży również sprawozdania dwie komisje: komisja planu gospodarczego budżetu i finansów — w sprawie dodatkowych kredytów dla rządu na rok bieżący oraz komisja rolnictwa i przemysłu spożywczo-

## Z okazji Dnia ONZ

# Prezydent TITO i Wielkie mocarstwa muszą iść na kompromisy i wzajemne ustępstwa w sprawie rozbrojenia

BELGRAD. W związku z „DNIEM ONZ” prezydent Tito na prośbę dyrektora Ośrodka Informacyjnego ONZ w Belgradzie Milana Hofmana złożył oświadczenie, w którym podkreśla, że cały świat i narody wszystkich krajów oczekują od Organizacji Narodów Zjednoczonych rozstrzygnięcia przede wszystkim problemu rozbrojenia i zlikwidowania istniejącego obecnie na Bliskim Wschodzie napięcia, budzi ono bowiem powszechną obawę przed rozpanięciem nowego konfliktu światowego mogącego przeobrazić się w prawdziwą katastrofę.

W skomplikowanej i najcieńszej nierozstrzygniętymi problemami sytuacji, w jakiej znalazł się po wojnie świat — oświadczył prezydent Tito — rozmatle pałace zagadnienia międzynarodowe zostały rozwiązane, niektóre z nich nawet pomysłowo. Jednakże rozbrojenie jest problemem niesłychanie wagi ze względu na zachowanie pokoju światowego. Mimo jednak wszelkich dotychczasowych ustępstw i elastycznych się od kilku lat rokowań problem ten, niestety, nie został nawet częściowo rozwiązany i fakt ten powinien ślagnąć na siebie uwagę ONZ.

Myślę, że przyczyny tego tkwią przede wszystkim w ustosunkowaniu się do różnorodnych rozbrojenych oraz w fakcie, iż rozmowom tym towarzyszył jednocześnie wyścig zbrojeń. Dlatego też świat stoi obecnie w obliczu alternatywy: albo wstrzymanie wyścigu zbrojeń, albo kontynuowanie go z perspektywą całkowitej wzajemnej zagłady.

Uważam — ciągnął dalej prezydent — że czas już najwyższy, by wielkie mocarstwa, najbardziej odpowiedzialne za problem rozbrojenia, uświadomiły sobie, iż rzeczywiste rezultaty w tej dziedzinie osiągnąć można jedynie na drodze kompromisu i wzajemnych ustępstw. Obie strony potrzebują nieco czasu na doprowadzenie do polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem i usunięcie istniejącego na świecie zagrożenia. Umożliwiłoby to podjęcie określonych kroków w kierunku osiągnięcia zasadniczego porozumienia, przy czym nie byłoby ono uwarunkowane rozwiązaniem tych aspektów rozbrojenia, co do których istnieje rozbieżność poglądów, ani też zagadnień nie mających bezpośredniego związku z problemem rozbrojenia.

Ludzkość, zaniepokojona w najwyższym stopniu wzmagającym się wyścigiem zbrojeń — powiedział na zakończenie Tito — oczekuje od Organizacji Narodów Zjednoczonych uczynienia wszystkiego, co

tylko zrobić można w celu rozwiązania problemu rozbrojenia w sposób możliwy do przyjęcia dla wszystkich. Tylko w ten sposób bowiem zapewnić można pokój na świecie i rozwinąć współpracę międzynarodową opartą na zasadach równości. A to są główne zadania ONZ.

# Konferencja solidarności krajów Azji i Afryki odbędzie się w Kairze

KAIR. Komitet Przygotowawczy Konferencji Solidarności Krajów Azji i Afryki zakończył obrady w środę wieczorem, ogłaszając, iż konferencja rozpocznie się w Kairze 26 grudnia br. i będzie trwać 7 dni.

# Amerykańskie próby dalekiego zasięgu z pociskami

NOWY JORK. Kalifornijski dziennik „THE EXAMINER” podał wiadomość o dokonaniu przez Amerykanów próby z pociskiem dalekiego zasięgu „FAR SIDE”. Czterostopniowy pocisk, wypuszczony z balonu, który unosił się na wysokości 30 000 m, osiągnął rekordowy pułap 6 400 kilometrów.

W pocisk umieszczono instrumenty naukowe, które rejestrowały i przekazywały na ziemi dane o promieniowaniu kosmicznym i natężeniu ziemskiego pola magnetycznego na różnych wysokościach.

Próba odbyła się na wyspie Eniwetok na Pacyfiku.

„THE EXAMINER” zaznacza, że próba z pociskiem „FAR SIDE” nie została przeprowadzona w ramach przygotowań do wypuszczenia amerykańskiego sztucznego księżycza.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odmówił potwierdzenia wiadomości podanej przez „THE EXAMINER”.

WASZYNGTON. Minister-



GENERALNA KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEJ AGENCJI ENERGII ATOMOWEJ ZAKOŃCZYŁA OBRADY

WIEN. Dnia 23 bm. zakończyły się w stolicy Austrii przeszło trzytygodniowe obrady I Generalnej Konferencji Międzynarodowej Agencji Energetyki Atomowej.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SPAWALNICZA ROZPOCZĘŁA OBRADY W NOWEJ Hucie

KRAKÓW — NOWA HUTA. 24 bm. w Hucie im. Lenina rozpoczęła obrady dwudniowa międzynarodowa konferencja spawalnicza zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, Instytut Spawalnictwa oraz Stow. Inżynierów-Mechaników Polskich (SIMP).

KRONIKA DYPLMATYCZNA

WARSZAWA. W dniu 24 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Piotr Altasimów złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

ROZMOWY CHIŃSKO-AFGANSKIE

PEKIN. Premier Afganistanu Mohammed Daud odbył w czwartek rozmowy z premerem Czou En-laitem, w których uczestniczyli również członkowie delegacji obu stron.

stwo Marynarki Stanów Zjednoczonych podało w środę wieczorem, że w bazie rakietowej w Cape Canaveral przeprowadzono próbę z pierwszym członem rakiet „VANGUARD”, która w grudniu bież. roku ma wprowadzić na orbitę pierwszy amerykański sztuczny księżyc. Z komunikatu wynika, iż próba powiodła się. Pierwszy człon „VANGUARD”-a osiągnął wysokość 175 km, rozwijając po 140 sekundach lotu szybkość 6 800 km na godzinę. Według planów konstruktorów „VANGUARD”-a, podczas wywindo wywania sztucznego księżycza pierwszy człon trzystopniowej rakiety ma odpaść już na wysokości 60 — 65 kilometrów nad ziemią.

Pierwszą próbę z pociskiem „VANGUARD” przeprowadzono w grudniu 1956 roku. Trzystopnia rakiety wzbiła się wówczas na wysokość 200 km i osiągnęła szybkość 6 400 km na godzinę.

# Podpisanie polsko-francuskiego porozumienia o wymianie naukowców

24 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie podpisane zostało porozumienie o wymianie pracowników naukowych pomiędzy Polską Akademią Nauk a Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu.

Porozumienie przewiduje, że jeszcze w bieżącym roku akademickim doskonale będzie swoje kwalifikacje naukowe we Francji pewna liczba naukowców polskich, my zaś w tym samym czasie gościć będziemy naukowców francuskich. Przedstawiciele każdej

strony będą mogli przebywać w drugim kraju łącznie 20 miesięcy.

WOKÓŁ ROZMÓW WASHINGTONSKICH

# Eisenhower i Macmillan rozpoczęli rozmowy przy drzwiach zamkniętych

NOWY JORK. Departament Stanu USA opublikował w środę wieczorem zwiększony komunikat o pierwszych rozmowach odbytych w dniu przyjazdu premiera Macmillana w ambasadzie brytyjskiej. Komunikat stwierdza, że Macmillan, Selwyn Lloyd i Dulles dokonali wstępnego przeglądu sytuacji międzynarodowej i ocenę wy wpływających z niej zagadnień politycznych i militarynych. Dyskusje te — dodaje komunikat — nie mają charakteru oficjalnej konferencji międzynarodowej. Wizyta brytyjskiego premiera daje okazję do dokonania wymiany poglądów bez ustalania porządku dziennego.

Eisenhower i Macmillan rozpoczęli rozmowy przy drzwiach zamkniętych w środę wieczorem.

Dalsze rozmowy wyznaczono na czwartek po południu i wieczorem, przypuszczalnie z udziałem ekspertów naukowych.

ISTVAN ADAM WROCŁ DO KRAJU

# Plan zamachu na poselstwo węgierskie w Londynie

BUDAPESZT. Istvan Adam — b. urzędnik poselstwa węgierskiego w Londynie — oświadczył po powrocie do kraju, że węgierskie elementy faszystowskie na emigracji planują zamach na przedstawicielstwo dyplomatyczne Węgier w Londynie.

ISTVAN ADAM w lipcu br. porzucił swą pracę w poselstwie węgierskim w Londynie i wyjechał do Danii. Powodem tego kroku była miłość do pewnej Dunki. Gdy rząd duński odmówił mu prawa azylu, Adam powrócił do W. Brytanii gdzie zwrócił się z prośbą o azyl do brytyjskiego MSZ. W związku z tym Adam był kilkakrotnie przesłuchiwany przez brytyjską tajną policję, przy czym treść tych przesłuchań nagrywano na taśmie. Udzielenie azylu przez rząd W. Brytanii uzależniono od przedstawienia przez Adama dokładnych informacji dotyczących rozplanowania gmachu poselstwa węgierskiego w Londynie, rozmieszczenia telefonów, kas pancernych, politycznych poglądów pracowników poselstwa itd. Domagano się również zreferowania linii politycznej węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jak również informacji o wyszłych urzędnikach MSZ. Adam dodał, iż przez cały czas pobytu w W. Brytanii nie mógł nigdzie znaleźć pracy.

Istvan Adam przyznał się, że pod przysięgą udzielił tych wszystkich informacji. Następnie jednak zgłosił się do przedstawicielstwa węgierskiego w Londynie z prośbą o umożliwienie mu powrotu do kraju, gdzie mógłby pracować i lepiej urządzać sobie życie.

Adam otrzymał pozwolenie władz węgierskich i w tych dniach powrócił do Budapesztu, gdzie złożył informacje na temat swych przeżyć w Anglii i rozmów, jakie odbył z jednym z przywódców emigracji węgierskiej w Londynie, niejakim Sandorem Gabrielem. Ten ostatni opowiadał mu o działalności faszystowskich elementów emigracji węgierskiej w Londynie, na których czcze sam stół. Gabriel oświadczył, że swego czasu zorganizował napad na klub węgierski w Londynie, który został w znacznym stopniu zdemolowany. Napad ten zorganizowany był przy milczącej aprobacie policji brytyjskiej, która miała „pał” do napastników. Iż nie dość „gruntownie” zdemolował klub węgierski, Gabriel poinformował następnie Adama, że przygotowała się również zamach na poselstwo węgierskie w Londynie.

# J. Ślusarczyk skazany na 9 lat więzienia i 20 tys. zł grzywny

W dniu wczorajszym w Sądzie Wolewskim w Koszalinie został ogłoszony wyrok w sprawie oskarżonych o udział w aferze szkodkowej.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych czynów zarzuczanych im aktem oskarżenia i za to skazał: JERZEGO ŚLUSARCZYKA na 9 lat więzienia i 20 tys. złotych grzywny, JANA SAJKĘ na 7 lat więzienia i 20 tys. złotych grzywny, KORNELIUSZA HEINKLA na 4 lata więzienia i 2 tys. złotych grzywny, LUDWIKA ZIELIŃSKIEGO na 3 lata więzienia i 2 tys. złotych grzywny, JÓZEFA ADAMSZKIEGO na półtora roku więzienia i 500 złotych grzywny, FRANCISZKA GAJARDE na 4 lata więzienia i 2 tys. złotych grzywny, LUDWIKA ŚWI DURSIEGO na dwa i pół roku więzienia i 300 złotych grzywny, FLORIANA FLEISCHERA na 2 lata więzienia i 1 500 złotych grzywny, przy czym karę pozbawienia wolności zawieszono mu na przeciąg lat czterech, KAZIMIERZA FABIANSKIEGO na 3 lata więzienia i 1 000 złotych grzywny, WALERIANA SZYMANSKIEGO na 2 lata więzienia, ANTONIEGO ZIŁKOWSKIEGO na jeden rok więzienia i 1 000 złotych grzywny, przy czym karę pozbawienia wolności zawieszono mu na okres lat czterech, WITOLDA ZŁEZNIKA na półtora roku więzienia i 500 złotych grzywny i JANA DUBKA na dziesięć miesięcy więzienia.

Ponadto na zasadzie artykułu 286 par 1 KK Sąd orzekł w stosunku do J. Ślusarczyka i J. Sajki utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat czterech.

Sąd wycierając tak wysokie kary miał przede wszystkim na względzie wysoki stopień szkodzi w cel społecznej przestępstw popełnionych przez aferzystów.

# Doniosła uchwała

poprzednia niekaralność sprawy, nie zawsze są okolicznościami łagodzącymi i nie powinny być jako takie uznawane przez sądy w sposób automatyczny. To samo dotyczy również ewentualnych ciężkich warunków materialnych i rodzinnych przestępców. Trzeba przecież pamiętać, że wielu pracujących nie otrzymuje u nas jeszcze zadawalającego wynagrodzenia, a jednak nie schodzą z drogi uczelności i poszanowania dobra publicznego.

Poważne znaczenie dla skuteczności walki z przestępczością gospodarczą będzie miał punkt uchwały Izby Karnej

Sądu Najwyższego, w którym stwierdza się, że w razie skazania za przestępstwa popełnione z chęci zysku sądy mają obowiązek wymierzania nie tylko kary pozbawienia wolności, lecz także odpowiedniej grzywny.

Stosując warunkowe zawieszenie wykonania kary, sądy wysuwają dość często jako jedyny motyw dotychczasową niekaralność sprawcy. Wytyczne Izby Karnej SN przypominają, iż stosowanie warunkowego zawieszenia może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy charakter sprawy przestępczej, okoliczności łagodzące, popełnienia przestępstwa oraz zachowanie się sprawcy po jego dokonaniu pozwalają przypuszczać w sposób uzasadniony, iż nie popełni on nowego przestępstwa. Ponadto przy stosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary sądy powinny rozważyć zawsze celowość nałożenia na skazanego obowiązku całkowitego lub częściowego wynagrodzenia wyrządzonej przez niego szkody.

W zakończeniu swej uchwały Sąd Najwyższy stwierdza z naciskiem, że jego wytyczne w niczym nie osłabiają obowiązku sądów przestrzegania ścisłej równowagi między karą a indywidualną winą każdego przestępcy, stwierdzoną na podstawie rzetelnej oceny dowodów i stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów postępowania sądowego. Wytyczne te mają na celu przypomnienie sądom zasad prawidłowego orzekania kar, co ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o przestępców, którzy w dzisiejszych warunkach walki o dalszy rozwój ustroju ludowego dopuszczają się przestępstw ob-

# Psy, które...

kości 6 minut. W poprzednich próbach okres utraty ciężaru trwał 2 minuty krócej.

Jasdowski informuje, że psu dobrze znosiły podniebną podróż. Po był na wysokości 200 km nie odczuł się na ich zachowaniu i zdrowiu.

# Długotrwały sztorm

portów na skutek wzmagającego się sily wiatru. RYBACY wracali do portu bar dzo niezadowoleni, bowiem w pierwszych zaciągach uzyskali bardzo dobre wyniki, w grzałkach 30 — 40 skrzyń na jeden kuter 28 kutrów „Barki” przywoziło do portu 30 ton ryb a 23 jednostki „Kutra” 33 tony. W rezultacie wszystkie przedsiębiorstwa wykonywały swe miesięczne plany połowowe. Należy wyznaczyć wynik użytkownika „Barka” — 157,9 proc., „Kuter” — 162,6 proc. i „Korab” — 166,2 proc.

wł.



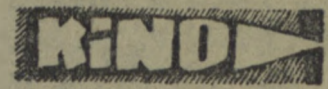
Ważniejsze telefony i adresy:

Pogotowie ratunkowe tel. 9, Straż pożarna tel. centrali 323, elarmowy - 68.

Komenda Miasta MO tel. 3537.

Pogotowie milicyjne tel. 07

Szpital Miejski przy ul. Pałata (chirurgia ogólna) tel. 223, przy ul. Marchlewskiego (pozwalone działy) tel. 3733 i 611.



**ADRIA** - Prawdziwy koniec Wielkiej wojny. Seanse o godz. 13, 17, 19 i 21.

**WDK** - Lunatyk. Seanse o godz. 17 i 19.

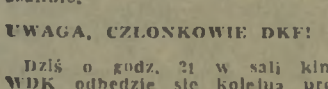
**MUZA** - Ona tańczyła jedno lato. Seanse o godz. 18 i 20.

**ZACISZE** - Pięć dni Bettliny. Seanse o godz. 18 i 20.

**MPRB** - Ostatni most. Seanse o godz. 19.

**UWAGA!** Repetuar kina podaje filmy na podstawie komunikata Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

**UWAGA, CZŁONKOWIE DKF!** Dziś o godz. 21 w sali kina WDK odbędzie się kolejna projekcja filmowa.



**PROGRAM II na falii 367 m na dzień 25 bm. (piątek)**

Program dnia: 6.40, 15.03, Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50, 8.06 Muzyka, 5.30 Rozmowa z roln. 5.50 Gimnastyka, 6.10 Marzec i tańce symf. 6.35 Kalendarz rad. 6.45 Polskie tańce lud. 7.10 Wesołe melodie tan. i piosenki. 7.45 Gawęda dla drużynowych. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Duet fortepianowy. Rawleza i Lendatiera. 8.35 Muzyka balet. z oper. 9.00 Aud. szkolna dla kl. XI - „Wesele Bojny”. 9.40 Dla przedszkola. 10.00 „Gadki rzeszowskie”. 10.20 Poulenc: „Stabat Mater” - na sopran, chór i orkiestrę. 11.00 Fajm i piosenka. 11.22 Schubert: Wielkie duo fortep. 12.10 Aud. dla wst. 13.10 „Swojskie melodie”. 13.30 Dla dzieci - odc. 1 pow. Mikolaja Nusowa pt. „Przygody Nieumiera”. 16.05 Utwory komp. rosyjskich. 16.30 Gra zespołu W. Kazaneckiego. 16.35 „Walka z porażką” - pow. 17.00 Muzyka dla wszystkich. 17.40 Na warszawskiej falii. 18.00 Pieśni kompoz. rad. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert zyczeń. 20.23 Kronika sport. 20.45 „Człowiek i cień” - sztuk. wg sztuki Eugoniusza Szwarca. 22.40 Muzyka. 23.00 Wieczorna aud. kameralna. 23.35 Melodie na dobranoc.

C-15, Nr zam. 253

# Sprawy, które boją

Rozmowa z sekretarzem ZW Ukraińskiego Tow. Społeczno-Kulturalnego Władysławem Serkizem

Przy końcu października br. odbędzie się w Koszalinie wojewódzki zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Ponieważ równocześnie minęła niedawno pierwsza rocznica powstania tego Towarzystwa na naszym terenie - przedstawiciel „Głosu” przeprowadził rozmowę z sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego UTSK Władysławem Serkizem na temat działalności Towarzystwa.

— Jakże osiągnięcia posiada Ukraińskie Towarzystwo na naszym terenie?

— Podstawą naszej działalności jest rozwijanie życia kulturalno-oświatowego wśród ludności ukraińskiej. Dlatego też po powstaniu Towarzystwa w 1956 r. przystąpiliśmy do organizowania amatorskich zespołów artystycznych. Było ich wówczas siedem. Trzeba powiedzieć, że niektóre z nich przejawiały żywą działalność artystyczną. Tak np. zespół dramatyczny w Borzytuchomie, pow. Bytów, opracował sztukę „Oświaty”, pow. Bytów, Czulchów, rozpadł się właśnie z tych powodów zespół artystyczny w Gromnie, pow. Białogard, działa również ukraiński zespół dramatyczny, który wystawiał sztukę „Skradzione szczęście”. W Słupsku był natomiast zespół chóralny, lecz, niestety, rozpadł się. W ubiegłym roku zorganizowany został również przy WDK w Koszalinie reprezentacyjny ukraiński zespół chóralny i dramatyczny. Zespół dramatyczny dał dotychczas w województwie 18 występów, a chóralny około 30.

W ubiegłym roku zorganizowaliśmy w województwie przegląd ukraińskich zespołów artystycznych. Równocześnie w trosce o podniesienie pracy zespołów 6 członków naszego Towarzystwa uczestniczyło w miesięcznym kursie w Jawiszynie. Z inicjatywy ZG UTSK i dzięki poparciu Min. Kultury zorganizowana została w tym roku w Koszalinie międzywojewódzka narada ukraińskiego aktywu kulturalno-oświatowego z udziałem kierowników wydz. kultury przycińców WRN. W pierwszej połowie listopada br. zarząd wojewódzki naszego Towarzystwa przy pomocy Wydz. Kultury Prez. WRN zorganizuje siedmiodniowy kurs dla aktywu ukraińskiego.

— O ile mi wiadomo, Ukraińskie Towarzystwo napotyka jeszcze w swej działalności na pewne trudności. Są np. fakty zanikania pracy kulturalno-oświatowej w terenie. Co jest przyczyną tego?

— Rzeczywiście tak jest. Na siedem istniejących w ubiegłym roku amatorskich zespołów artystycznych w tej chwili nie pracuje w zasadzie żaden. Przyczyną zanikania działalności Towarzystwa na terenie województwa jest m. in. brak pomocy powiatowych domów kultury oraz oddziałów kultury przycińców PRN. Jaskrawym przykładem jest tu Białogard. Kierownictwo tamtejszego koła UTSK kilkakrotnie zwracało się już do oddziału kultury Prez. PRN o pomoc. Niestety, jak dotąd bez echa.

Nasze zespoły narzekają również na brak pomieszczeń, gdzie młodzież ukraińska mogłaby zbierać się i ćwiczyć. We wsi Międzybórz, pow. Czulchów, rozpadł się właśnie z tych powodów zespół artystyczny. Trzeba wspomnieć o tym, że niemało winę ponosi tu również nasz aktyw. Prócz Białogardu, jak dotąd, nikt nie zwracał się do ZW o interwencję. Mało interweniuje ponadto aktyw ukraiński bezpośrednio w terenie. Kierownictwo WDK przydzieliło wprowadzić naszym zespołom instruktorów, ale nie pomyślało np. o takiej „drobnostce” jak pomieszczenie. „Dusimy się” w małej sali, gdzie prowadzenie prób jest w zasadzie niemożliwe. Nie mamy takich warunków jak inni. W tej sytuacji trudno wymagać od naszej młodzieży entuzjazmu do pracy. Nam tymczasem zależy, aby zespoły przy WDK były wzorem pracy dla ukraińskich zespołów w terenie.

— Prócz pracy kulturalno-oświatowej UTSK organizuje również w środowiskach ukraińskich nauczanie ojczystego języka. Jak przedstawia się ta dziedzina waszej pracy?

— W 1956 r. naukę języka ojczystego pobierało w województwie 364 dzieci ukraińskich. W tym roku szkolnym natomiast 612. Według naszego rozeznania około 1000 dzieci ukraińskich powinno uczyć się swego języka. Ale i w tej dziedzinie natrafiamy na trudności. Przede wszystkim braki: nam nauczycieli. Kiedy zwracamy się do wydziałów oświaty Prez. PRN o zorganizowanie nauki języka ukraińskiego w tym czy innym środowisku, gdzie zamieszkuje dzieci ukraińskie, wówczas niestety odmówi się nam, abymy wyszukał sobie nauczyciela. A przecież to nie należy wcale do naszych obowiązków. Okólnik Min. Oświaty nr 30 z dnia 4 grudnia 1956 r. oraz rozporządzenie tegoż Ministerstwa z dnia 31 maja 1957 r. mówią wyraźnie: obowiązek rozpoznania potrzeb i życzeń ludności ukraińskiej spoczywa głównie na władzach oświatowych, które winny wykazać należytą inicjatywę.

Choć to do nas nie należy, staramy się i o nauczycieli. Np. jednego z nich posłaliśmy do Miastka, a kier. wydz. oświaty Prez. PRN ob. Chmielnicki skierował go na taki teren, gdzie w ogóle nie ma dzieci ukraińskich. Nauczyciel ten w rezultacie zrezygnował z pracy i wyjechał do woj. szczecińskiego.

— Jak wiadomo, Komitet Centralny naszej partii podjął swego czasu uchwałę w sprawie ludności ukraińskiej. Jak według Waszego zdania realizowana jest ta uchwała w terenie?

— Na tyle, co ją się orientuje, bywając w terenie, to ta ze wszech miar słuszna uchwała sekretariatu KC nie jest jeszcze, niestety, wszędzie znana. Nie we wszystkich np. większych organizacjach partyjnych czy przydziałach GRN wiedza o takiej uchwałce, wydać mi się, że dlatego właśnie mają miejsce wypadki, które przytoczyłem w naszej rozmowie. Wierzę jednak głęboko, że będzie ich coraz mniej.

Rozmawiał: J. KISS-ORSKI

## Oni nie narzekają na bezczynność



Jest godzina ósma. Większość ludzi rozpoczyna spokojnie kolejny dzień pracy. W rozdzielni Powiatowego Zarządu Łączności w Koszalinie trwa tymczasem gorączkowa praca. Pracownikom rozdzielni Barbarze Jas i Stanisławowi Kowalskiemu „robota” pali się w rękach.

Nie datowego, bowiem w ciągu dwóch godzin trzeba posgregować i rozdzielić na rejonu około 15 worków przesłerek. Tyle bowiem listów n. uchodzi: codziennie do Koszalin.

Foto: Cz. Orłowski

Oszczędzaj energię elektryczną!

## Sesja MRN uchwaliła budżet na rok przyszły

W dniu wczorajszym odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie poświęcona omówieniu budżetu i planu gospodarczego na rok przyszły. Po zatwierdzeniu spraw regulaminowych radni wysłuchali sprawozdania sekretarza Prezydium MRN A. Waber-skiej o przebiegu realizacji uchwał MRN. Następnie wiceprzewodniczący Prezydium WRN Jarosz udekorował odznaczeniami państwowymi kilku zasłużonych pracowników koszalińskich zakładów pracy. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Głowacki (kier. MZH) oraz Romuald Markiewicz i Bronisław As-laldowicz z Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Społ. zas brzo-we Krzyże Zasługi: Wincenty Minkiel (woźny szkoły podstawowej nr 3), Jan Wojewoda (prac. CPN), Bolesław Baldyga (Pog. Ratunkowe), Bernard Jędrzejewski (Zakłady Mięsne) Jan Selerski (PZU) i Jadwiga Antonowicz (NBP).

Przewodniczący Prezydium MRN E. Gryz przedstawił projekt budżetu oraz najważniejsze zadania na rok przyszły. W ożywionej dyskusji radni wskazywali na szereg pilnych spraw, wymagających natychmiastowego rozwiązania. Radni wnieśli wiele poprawek do przedstawionego projektu budżetu. W głosowaniu poprawiony budżet został przyjęty przy jednym wstrzymaniu się od głosu.

Do obszernego omówienia sesji powrócimy jeszcze w artykule.

Uwaga słuchacze koszalińskiet rozgłośni PR

## Już od dzisiaj — wielki konkurs z nagrodami

Z okazji zbliżającej się 40-tej rocznicy Rewolucji Październikowej rozgłosziliśmy Polskiego Radia w Koszalinie wspólnie z Centralą Wynajmu Filmów i „Domem Książki”, organizację konkursu pn. „Dzień się zagadka”. Codziennie — od 25 bm. począwszy, przez 10 kolejnych dni (z wyjątkiem niedziel i świąt) w koszalińskim programie PR o godz. 18.10 na dawaną będzie jedna zagadka — muzyczna, literacka lub filmowa.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody; m. in. pralka elek-

## »ZNAJDE« zobaczymy jeszcze dwukrotnie

Na ogólne życzenie publiczności dyrekcja Bałtyckiego Teatru Dramatycznego postanowiła jeszcze dwukrotnie wystawić „Znajdę”. Tę wesołą komedię będą mogli więc obejrzeć w dniach 26 i 27 bm. (sobota i niedziela) w sali WDK ci wszyscy, dla których zabrakło biletów na ostatnie przedstawienie. — Początek przedstawień o godz. 20.

Sprzedawcą biletów prowadził „Orbis” oraz kasa WDK w sobotę od godz. 18, a w niedzielę od 11 do 14 i od 17 do rozpoczęcia przedstawienia.

## OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

I KOWALA znającego się dobrze na maszynach rolniczych i kuciu koni oraz 5 rodzin, jako pracowników stałych do prac polowych i hodowli, zatrudni od zaraz PGR Zawemino, Zespół Biesiekierz. Mieszkanie dobre — zapewnione. Warunki pracy wg umowy zbiorowej. Na miejscu szkola i sklep. Dojazd PKS-em z Biblogardu. K-1342-0

PGR Zalesie Zespół Złotów przyjmie natychmiast starszego oborowego oraz pomocnika. Mieszkanie zapewnione 2 pokoje z kuchnią. Odległość od miasta i dworca kolejowego 4 km. K-1366

OSRODEK DOSWIADCZALNY INSTYTUTU WŁOKIEN ŁYKOWYCH

Bukówka, pow. Słupsk, stacja kol. Jezierzyc Słupskie poszukuje od zaraz rutynowanego KIEROWNIKA GOSPODARSTWA

ze średnią szkołą rolniczą, z dłuższą praktyką. Warunki do omówienia na miejscu. Tel. 24-17 Słupsk. K-1361-0

OZDOBY CHOINKOWE na wzór ozdób wiedeńskich

oraz oryginalne kompozycje artystyczne GWIAZDY, LICHTARZYKI na stół wigilijny CHOINKI dekoracyjne GRONA, LAMETA itp.

poleca SKLEPOM USPOLECZNIONYM C. P. H. INCO — WARSZAWA — WSPOLNA 25 TEL. 21-64-71 CENNIKI BEZPŁATNIE K-1365

SLUPSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LESNICTWA nr 2 w Słupsku, ul. Słowackiego 46

sprzeda z magazynu przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczym oraz prywatnym części do ciągnika „Zetor” 25 „Ursus” 45 „Latil” (mały i duży)

części do maszyn rolniczych łożyska toczne. Interesanci winni zgłaszać się w w/w zakładzie w godzinach od 7.30 — 15.30. Tel. 35-00. K-1360-0

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU W SZCZECINKU, ul. 1-go Maja 13, tel. 487

przyjmuje zlecenia na wykonanie kompletnych ogrodzeń siatkowych oraz remontów kominów fabrycznych i obmurzy kotłów wszystkich typów K-1363-0

REJONOWA HURTOWNIA ART. METAL I ELEKTR. w Szczecinie, ul. Kaszubska 5

zawiadamia PT Klientów, że od dnia 2. I. 1958 roku prowadzi sprzedaż narzędzi:

1. rzemieślniczych
2. do obróbki drewna
3. tnących
4. pomiarowych, sprawdzianów i uchwytów tok. rozprawdzanych dotychczas na terenie Koszalińskie go przez Rejonową Hurtownię Art. Metal. w Gdańsku, (ad. poz. 1-3) i BHN w Warszawie (ad. poz. 4).

Zamówienia na dostawę narzędzi na I kwartał 1958 r. należy składać w Hurtowni w terminie do dnia 30. XII. 1957 roku. K-1280-0

NOWOOTWARTY SKLEP PSS W SŁUPSKU PRZY UL. MICKIEWICZA 14

poleca swoim klientom szeroki asortyment farb i przyborów malarskich

Nasze konto bankowe 611-32-192 NBP Słupsk. K-1328-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE RÓZNE

ZA TRONKLIWA opiekę nad choro-wą w Szpitalu Pow. w Szczecinku od dn. 14. IX do 28. IX. 1957 roku składam serdeczne podziękowanie dr. Łazowi i Guzowskiemu oraz poleźnej Nowickiej — Pietrzak Helena. G-1193

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną nr S 5320 na ciągnik „Ursus” G8 w Okonku oraz prawo jazdy kat. III A na nazwisko Franciszek Wiśnik wydane przez Wydział Komunikacji Szczecinek. K-1366

SPRZEDAŻ ODSTĄPIŁ gospodarstwo (zabudowano w dobrym stanie, Wiadomość: wieś Rogowo, gm. Rogowo, pow. Białogard, Skinder Józef G-1196

☆ Nylonowe śruby okrętowe  
 ☆ Bezwęzłowe płótno sieciowe  
 i inne nowości  
**na targach rybackich w Kopenhadze**

**W**PIERWSZYCH dniach października odbyły się w Kopenhadze targi rybackie. Z Polski wyplynie na jachcie „Zew Morza” 34 osoby. Dziennikarz „Głosu” miał wielką ochotę też wyplynieć i w związku z tym napisał do Ministerstwa Żeglugi odpowiednią prośbę. Niestety, zabrakło dla niego miejsca i 65 koron duńskich. Więcej szczęścia miał wicedyrektor „Barki” tow. Władysław Napieralski. Poprosił się go o przekazanie czytelnikom naszej gazety swych wrażeń i spostrzeżeń z targów.

**Jaką mieliście podróż i jakie wrażenie zrobiła na Was Kopenhaga?**

O samej podróży można by mówić wiele. Nie należała ona do przyjemnych. W tym okresie Bałtyk jest bardzo kapryśny i sprawił nam wiele kłopotów. Krótko mówiąc kulało zdrowie i na dodatek mieliśmy przeciwny wiatr. Płynęliśmy 60 godzin.

Kopenhaga to znów osobny rozdział. Piekielny ruch. Puste chodniki i zatłoczone jezdnie. Masa reklam świetlnych. Czasu było mało i poza targami zwidzieliśmy tylko: Muzeum Sztuki Starożytnej, Muzeum Thorwaldsena, Zamek Królewski i Akwarium. Sporo czasu spędzieliśmy na przyglądaniu się żółcierniom strażki królewskiej. Ich słarsze jeszcze napoleońskie strzyki, oraz charakterystyczna musztra wzbudzają ogólne zainteresowanie.

**A jakie wrażenia wynieśliście z targów?**

Muszę przyznać, że inaczej wyobrażałem sobie targi rybackie. Odbyły się one w jednym pawilonie wielkości średniego pawilonu Targów Poznańskich. No widać było raczej mało. Włęczoszę ekspozycji to ogólnie stosowane w rybołówstwie i przrówstwie rybnym urządzenia.

**Co wystawiała Polska?**

Wystawialiśmy przede wszystkim konserwy. Poza tym pokazaliśmy modele produkowanych przez nas staków rybackich, a więc stalowego kutra 17 m, superkutra 24-metrowego, ługotrawiera i supertrawiera. Niezależnie od modeli w porcie stały dwie jednostki. Przekazy po targach „Barce” kutra 17-metrowy „Kol 60” i jeden ługotrawiera. Nasze stoisko „ładowe” mieściło się na piętrze pawilonu w dość ekspozycyjnym miejscu. Mam jednak sporo uwag do organizacji naszego stoiska.

Przywiózłem do kraju cały stos różnorodniejszych prospektów. Obok gustownie wykonanego prospektu zachodnio-niemieckiej firmy „Perlon” zawierającego próbkę materiału był też jeden po prostu odczynnik w powielacz. W naszym stoisku nie było nawet takich. Nie postarano się też o napis informujący, że w porcie stał nasz stoisko. Mały neonowy napis „Poland” na ługotrawierze tłum w powodził innych światel.

**A inne państwa?**

Spoza Europy w targach udział brała tylko Japonia. Firmy japońskie pokazały nowości

**W Chińskiej Republice Ludowej**



Pomierno niesprzyjających warunków atmosferycznych w okręgu Kaiping (prowincja Lisoning) zebrano wysokie plony bawełny. Na zdjęciu: sortowanie i suszenie bawełny.

płótno sieciowe z tworzyw sztucznych bez żadnych węzłów. Siatka powstaje na skutek wazjennego przenikania się poszczególnych pokretek.

W targach udział brały dziesiątki najsłynniejszych firm. W dziale urządzeń do przetworstwa najlepiej — była reprezentowana zachodnio-niemiecka firma „Bader”. Stoisko było efektowne i dobrze zorganizowane. Obsługa posiadała aparat projekcyjny i wyświetlała filmy. Poza tym kiedy zebrała się większa grupa zwiedzających uruchamiała maszyny i objaśniała ich działanie. Z nowości „Bader” pokazał maszynę do układania filetów w beczce.

Urządzenia do wstępnego przetworstwa pokazywały również firmy szwedzkie i duńskie. Duńska firma „Boy” pokazała bardzo praktyczne i przy tym proste w konstrukcji wózki do transportu wewnętrznego, zaś szwedzka firma „Sandvik” lekkie transportery wyposażone w taśmie z nierdzewnej stali o grubości 0,3 mm. Transportery te mogą być bardzo użyteczne. W przetworstwie ryb, a szczególnie morskich nie ma takielu stali i określonej produkcji przez dłuższy czas. Asortyment może zmieniać się co dzień. Tego rodzaju transportery jakie prezentowała firma „Sandvik” pozwalają na szybkie zmiany taismy.

Z dziedziny chłodnictwa niemiecka firma „Astra” z Hamburga pokazała kompletne urządzenie do produkcji lodu szumnie zwanego rakietowym. Jest to lod w kształcie łamanych rurek. W Polsce nie mamy takich rurek. Nie powinniśmy zapominać. Łód ten na pewną jednostkę obciążenia zawiera dużo powietrza i w związku z tym jest mało skuteczną. Poza tym cięro załamana rurki mogą kalczyć ryby.

**Co Was najbardziej zainteresowało?**

Poza wymienionymi już japońskimi siaciami, „baderowską” maszyną do układania filetów, szwedzkimi transporterami i duńskimi wózkami, najbardziej zaapaliił się do produkowanych przez duńską firmę „Hundstedt” nylonowych siatek do śrub. Ważne to jeszcze w tym roku kupić kilka sztuk i wypróbować ich sprawność w łodach. Podobają mi się różne gumowe rękawice pokazane przez firmę „Imak” np. rękawice z welnianym ściągaczem, maszyny do pakowania filetów w celofan, różnego rodzaju silniki, z których najefektywniej prezentowały się srebrno-czarne Mercedesy i cały, bogaty dział tworzyw sztucznych.

**Czy był również wystawiony sprzęt ratunkowy?**

Oczywiście. Był to dość bogaty dział. Widzieliśmy różnego rodzaju sprzęt począwszy od 4-osobowych pneumatycznych tratwek do wieloosobowych łodzi z plastiku z motorkiem spalinyowym.

Na jedne z angielskich firm pokazała 6-osobowa tratwa, która w normalnych warunkach jest zwinięta w balot o długości 1 m i grubości 40 cm. Jest na stałe przymocowane do kutra za pomocą odpowiedniej lin-

ki. W razie niebezpieczeństwa wyrzuca się ją za burtę, a szarpnięciem linki zwalnia zawór butli ze sprężonym gazem, który natychmiast opuszcza tratwę. Jest ona kryta i wyposażona na wszystkie przedmioty niezbędne rozbitkom.

Firma „Wessex” pokazała nowel konstrukcji rakietnica i rzućki. Bogaty był również dział sprzętu elektrotechnicznego. Widzieliśmy wszakże od sond do urządzeń radarowych. W tym zdziałowym bardzo skromnym stoiskiem znanym w Polsce angielskiej firmie Kelvin Hughes, Najbardziej ciekawie jest tak pewna swol produkcyjni. Że nie chce trudzić się specjalną reklamą.

Rozmawiał:  
**WLADYSŁAW LUCZAK**

**Przed wyprawą na niezdobytą szczyt Dhaulagiri**

Uwaga alpinistów całego świata pochłaniają przygotowania do himalajskiej wyprawy na jeden z niezdobytych najwyższych szczytów naszego globu — Dhaulagiri (8.222 m). W wyprawie tej, obok Szwajcarów i Niemców, weźmie udział również nasz rodak dr Jerzy Hajdukiewicz z Zakopanego.

Jak wynika z relacji dr. Hajdukiewicza który powrócił w tych dniach ze Szwajcarii, uczestnicy wyprawy zgromadzili już prawie cały potrzebny sprzęt alpinistyczny i samochodowy. Zorganizowali oni także obóz treningowo-badawczy na lodowcu Stenglsteiner (2.600 m) w celu przeprowadzenia szeregu ćwiczeń, w których współdziałało szwajcarskie pogotowie lotnicze. Obóz został jednak przerwany na skutek katastrofy jednego z samolotów. Czterech członków załogi, wśród której był skoczek spadochronowy, został ciężko rannych. Dzięki łączności radiowej w ciągu godzinny zostali oni przetransportowani helikopterami z miejsca wypadku do szpitala w Interlaken. Bez szwanku wyszły z katastrofy dwa psy lawinowe, przygotowane do desantu.

**Olimpijski ośrodek bokserowski w Bydgoszczy**

W Bydgoszczy gościł dyr. działu sportowego Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Dolowy oraz kapitan FZB — Cendrowski którzy przeprowadzili rozmowy z miejscowymi władzami dotyczące utworzenia olimpijskiego ośrodka bokserkiego. W wyniku dyskusji postanowiono, że ośrodek będzie mieścić się w hali sportowej „Zawiazy”, a jego kierownictwo objmie Feliks Stamm. Równocześnie uzgodniono, że pierwsze zgromadzenie bokserów kadry zostanie zorganizowane w początkach listopada br. przed meczami z Finlandią i Anglią.



**Trzecia pozycja pięściarzy Koszalina zagrożona**

Byłem w środę na treningu pięściarzy koszańskiego Bałtyku. Na sali ćwiczyło kilkunastu zawodników. Jednak w pierwszej drużynie było niewie-

lu. Niektórych „złamała” grypa i ci mogą być usprawiedliwieni. Ale dlaczego nie przybyli na trening pozostali? Przyczyna tego tkwi w złej pracy zarządu sekcji, w jego finansowej polityce. Obiecano zawodnikom „złote góry”, że będą otrzymywać dożywianie mięsne, dietę, itp. Tymczasem obietnice (nie wiem czy słaone) nie zostały dotrzymane. Z tego powodu wśród zawodników nastąpiło rozluźnienie dyscypliny.

Jest to objaw o tyle smutny, że koszańszczanie do tej pory nie spisują się najgorzej w rozgrywkach i, że w niedzielę walczy z Gryfem Wejherowo o drugie miejsce w tabeli.

Pytałem się trenera drużyny p. J. Marczewskiego, jakie są szanse w niedzielnym meczu. — Mam trudności z ustaleniem składu, zawodnicy nie chcą na treningu. Zachodzi obawa, że możemy oddać ze dwa punkty walkowerem. Zmuszeni będziemy wskazać kilku młodych zawodników.

Jeśli drużyna Bałtyku nie zdąży w meczu z Wejherowem dwóch punktów, to jej miejsce zajmie, zdaje się Lechia Szczecinek, która gości u siebie słupski Gryf. Lechia jest w stanie ten mecz wygrać.

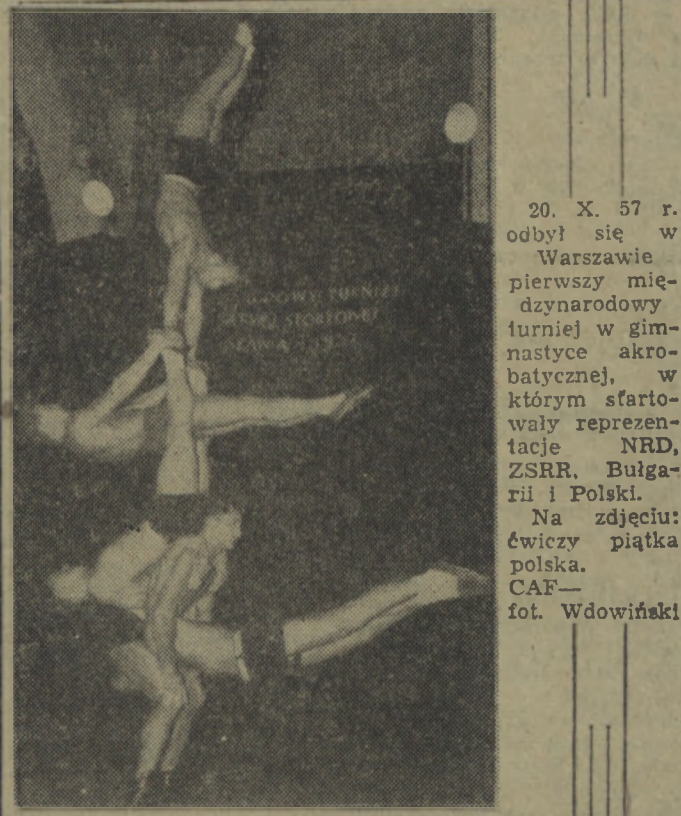
Wydaje się, że działacze sekcji bokserkiej Bałtyku winni dokładnie przeanalizować sprawę i zaprowadzić w zespole jakiś ład. Chcemy przecież, wszyscy abv drużyna, która reprezentuje nasze miasto w III lidze stanowia mocny zespół.

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że już niedługo rozpocznie treningi Cz. Marczeński. Przypuszczalnie zobaczymy go na ringu w meczu z Turbią Elbląg.

**Koszykarze Bałtyku grają w Sławnie**

III-ligowa drużyna koszykówki koszańskiego Bałtyku wjeżdża w ście dzieło do Sławna, gdzie w meczu towarzyskim spotka się z tamtejszą A-klasową Sławą. Spotkanie to będzie sprawdzianem formy koszańszczan przed zbliżającymi się rozgrywkami mistrzowskimi.

Mecz Sława — Bałtyk odbędzie się o godz. 11.



20. X. 57 r. odbył się w Warszawie pierwszy międzynarodowy turniej w gimnastyce akrobacyjnej, w którym startowały reprezentacje NRD, ZSRR, Bułgarii i Polski. Na zdjęciu: ćwiczy piątka polska. CAF — fot. Wdowiński

**Zawody kolarskie dla uczczenia 40-tej rocznicy Rewolucji**

Sekcja kolarska Startu działająca przy Urzędzie Pocztowym w Świdwinie, organizuje dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji październikowej wyścig kolarski na trasie Świdwin — Poleczyn. Trasa wynosi 40 km.

Wzięją udział jedynie kolarze Startu.

Kolarze Startu zapytują przy okazji, kiedy świdwiński PKKF zorganizuje zawody o puchar przechodni. W tej chwili znajduje się on w posiadaniu kolarzy Regi. Trudno nie poprzeczadać członków sekcji kolarskiej Startu. Jest jeszcze prara na zorganizowanie takiej imprezy. A więc PKKF w Świdwinie! Czekamy na decyzję radzemi z kolarzami Startu.



nastąpi o godz. 11 sprzed budynku poczty. W imprezie tej



— Przeszukać ten grobowiec! — odparł Krzysztof. — Żywność i wszelkie przedmioty do użytku się nadające rozdać ludziom a z tego gniazda żeby mi kamień na kamieniu nie został! Daję ci choćby trzy dni czasu.

— Z rękoma na tak potworne mury?

— Wyszadź prochami, ludzi z okolicy spędy do pomocy, oczywiście za zapłatą, rób co chcesz, byleby tu żaden z Borków nie uwilił sobie ponownie gniazda. Rozumiesz? Rycerstwo bez zamków straci swoją butę i samodzielność. Burzyć wszystkie burgi, niemieczyna nie będzie miała oparcia! Burzyć!

— Postaram się! Gaspar wżruszył sceptycznie ramionami i pomyślał: „Nie wszędzie przecież brali się do dzieła tak kiepscy muratorzy jak w Dobrej, gdzie w dodatku źle sporządzona zaprawa zwietrzała i mury dały się bez trudu rozbić”.

Po wleczery Czymek czytał przyjaciolom rewers majątności Borków. Rodzina posiadała: trzy miasta (Węgorzyno, Łobez, Resko) z 548 domami, liczące 2619 mieszkańców; dalej — 70 wsi z 1021 rodzin chłopskich, gorzelnie, młyny, stawy rybne, bory... Zaczęli obliczać, jakie straty ponieśli już magnaci, ile dobra wszelakiego rebelia dała chłopstwu. Zrobiło im się lekko na duszy.

Potem przyszedł Gaspar i rzucił swe cielsko na ławę. Widać było, że przyniósł jakąś wiadomość, ale nie przerywano mu, nim nie wychylił do dna garnca wina. Odsapnął:

— Wiemy już, kogo wołata ta starucha: swoich synów i wnuków. Leżą na skraju lasu pozaryznani jak barany, a strach patrzeć. Tutejsi zrobili na nich zasadzkę, wywieździawszy się zapewne, iż ucieczkę planują. Potem nadeszły wieści o zbliżaniu się naszej armii; myślano, że to księżęce wojsko idzie wleć w obawie przed karą tłum pierzchnął w gąszcz. Ot i cała historia.

Popatrzyli na siebie. Swantibor poklwał głową i rzekł:

— Budzi się gniew powszechny. Lud zaczyna sam kary wymierzac. Twarde teraz nastana dla panów czasy, ojtwarde!

Na kamiennych stopniach zajazdu w Płotach drzymał Włocław Brendemol. Dzień wyjątkowo nie był upalny (nad ranem spadł obfity deszcz) i płuca z rozkoszą chłonięły orzeźwiający powietrze, nie zalęczone tumanami pyłu, które zwykle lada podmuch wiatru podnosił z piaszczystych gruntów panów von der Osten. Dowódca straży przybocznej postać spać swych żołnierzy, jako, iż od czasu wymarszu ze Szczecina mało co wypoczywał; postanowił czuć osobiście nad synem wodzą buntowniców. Łatwiej jednak postanowił niż wykonać; ani się obejrzał, jak zmorzyło go zmęczenie.

Na przeciwnym lewym brzegu Regi, przycisnęło się miasto w trwożnym oczekiwaniu. Kto nie musiał, nosa za drzwi nie wysuwał, widać wojsko Krzysztofa od kilku dni z dużą swobodą buszowało wzdłuż i wszerz, czyniąc częste wypadki do okolicznych wiosek. Przy zgłiszczach zamku von Ostenów uwiły się gromady rebeliantów, rozbiierając mury, buntownicy bowiem w swym pochodzie ogryzali jedną fortunę magnacką po drugiej z systematycznością mrowek.

Podczas gdy Brendemol słuł o sarninie w sosie winnym do zajazdu zbliżyły się dwie dziwacznie ubrane niewiasty. Wyższa nosila pstry stroj wolontariusza z buflastymi płudrami, a spod hełmu wymykało się jej kilka kosmyków czarnych jak węgiel włosów. Niższa miała na sobie popielatą suknię do połowy ud, zakończoną zębatacm wzorem, spletał pasem, za którym tkwił puginał; kasztanowe puki rozpuściła na ramiona. Obie znalazły się równocześnie przy niesumieinnym strażniku i — ponieważ lm drogę zagradzał — potrzęsły go jak się worek kartofli potrząsa: całą siłą mięśni. Brendemol ocknął się i w sekundzie stał na nogach. Pocierając sobie miejsce, na którym się ślada, na szwank narażone wskutek niedelikatności niewiast — zawoiał:

— Hopa! gaski, cöz to za napaść? Chyba nie na moje wdzieki? — przymrużył filuternie oko i poprawił pas.

— Milcz, sprośny sętyrze! — fuknęła nań czarulka. — Prowadź mnie do Krzysztofa.

— Przepraszam — powiedziała ta druga — ale ja bylam tu najpierw i mnie pierwszej godzi się z nim mówić.

— Z nim? Co za poufalość. patrzcie ludzi! Jak śmiesz tak odzywać się o m o i m Krzysku?

— O „m o i m Krzysku” — kasztanowlosa wżruszyła pogardliwie ramionami. — Zarozumiała łascia!  
 — Ja jestem łascia? Ja? I kto mi takową obelga w oczy świeci? Piersiasta podwika, na którą żaden młodzian już nie spojrzy!